

Opinia Rady ds. Cyfryzacji dotycząca projektu rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie minimalnych środków technicznych i organizacyjnych oraz metod, jakie przedsiębiorcy telekomunikacyjni są obowiązani stosować w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub integralności sieci lub usług (nr w wykazie prac Rady Ministrów – 147).

Biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg konsultacji i bardzo zróżnicowane stanowiska strony społecznej, a szczególnie grupy operatorów telekomunikacyjnych i jednego z dostawców rozwiązań dla sieci 5G, **Rada stoi na stanowisku, że kluczowym elementem jest, aby finalna treść rozporządzenia była maksymalnie precyzyjna i nie pozostawiała zbyt wiele pola do interpretacji jego kluczowych zapisów.**

Elementem budzącym wątpliwości jest w chwili obecnej par. 3, ust. 1 pkt. 2 projektu Rozporządzenia, który brzmi:

"2) gwarantuje brak uzależnienia się od jednego producenta poszczególnych elementów sieci telekomunikacyjnej przy jednoczesnym zapewnieniu interoperacyjności usług"

W ocenie Rady zaproponowany zapis jest nadal nieprecyzyjny. "Uzależnienie" nie jest terminem biznesowym, prawniczym czy też technologicznym, a przede wszystkim jest to pojęcie niemierzalne. **Stąd Rada jest zwolennikiem użycia w przedmiotowym zapisie sformułowania o potrzebie nałożenia na Przedsiębiorcę telekomunikacyjnego obowiązku (zagwarantowania) „dywersyfikacji” producentów poszczególnych elementów sieci telekomunikacyjnej przy jednoczesnym zapewnieniu interoperacyjności usług.**

Ponadto można rozważyć pójście drogą Kolegów Brytyjczyków, którzy w odpowiednich swoich regulacjach określili maksymalny udział jednego dostawcy w sieci (nazwanego Dostawcą Wysokiego Ryzyka)

(<https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-britain-huawei/uk-made-a-firm-decision-on-huawei-in-5g-foreign-ministrys-top-official-idUSKCN22327E>).

Uzasadnienie stanowiska

Rząd w UK przeprowadził ocenę ryzyka dostawcy i zidentyfikował go jako DWR (dostawca wysokiego ryzyka). Ograniczenie udziału w rynku dotyczy, więc wyłącznie dostawcy wysokiego ryzyka, a nie dostawców ogólnie! Ograniczenia zastosowane w Wielkiej Brytanii są następujące: dopuszczony jest tylko jeden dostawca wysokiego ryzyka DWR (dlatego ten drugi jest automatycznie wykluczony). DWR nie może dostarczać sieci core'owej, a w dostępie tylko tam, gdzie nie ma w pobliżu infrastruktury krytyczne.

Kwestia ta jest bardzo precyzyjnie zapisana w europejskim „Cybersecurity of 5G networks - EU Toolbox of risk mitigating measures”, który Polska, jako państwo członkowskie UE powinna uwzględnić tworząc przepisy wykonawcze oraz procedury weryfikacji sposobu wdrożenia 5G w kraju.

„5G Toolbox” zaleca (str. 18), aby wszystkie państwa członkowskie zapewniły stosowanie zabezpieczeń (w tym silną rolę regulatorów krajowych) właściwych i proporcjonalnych w odpowiedzi do obecnie zidentyfikowanych, jak i przyszłych ryzyk. W szczególności w zakresie:

- I. wzmocnienia wymagań bezpieczeństwa dla operatorów (np. dokładnego/precyzyjnego zarządzania dostępem, zasad bezpiecznych działań operacyjnych i monitorowania, ograniczenia outsourcingu specyficznych funkcji, itp.)
- II. oszacowania profilu ryzyka dla dostawców, a jako konsekwencja wdrożenia właściwych restrykcji dla dostawców wysokiego ryzyka włącznie z ich wykluczeniem dla złagodzenia ryzyka dla kluczowych aktywów (np. funkcje szkieletu sieci, zarządzanie siecią i funkcje orkiestracji oraz funkcje dostępu do sieci)
- III. zapewnienie, że każdy operator posiada właściwą strategię wielu źródeł (ang. multi-vendor) w celu ograniczenia uzależnienia od pojedynczego dostawcy.

Ponadto warto rozważyć, czy nie uwzględnić kwestii zapewnienia udziału polskich firm w projektach realizowanych w oparciu o 5 G.

Warto uwzględnić konieczność zapewnienia otwartych i powszechnie dostępnych standardów, inaczej polskie firmy będą zbierać tylko niewielką część z tego obszaru oferowanego przez 3 głównych dostawców i nie zlikwidujemy, a nawet nie zmniejszymy ich "vendor lock". Rada uważa, że powinniśmy nadążać za najnowszymi trendami w branży telekomunikacyjnej, a w szczególności w ramach ORAN (<https://www.o-ran.org/>), TIP (<https://telecominfra-project.com/>) czy ONF (<https://www.opennetworking.org/>). Model, w którym cały sprzęt, oprogramowanie i integracja do danego elementu infrastruktury sieciowej dostarczane są od jednego dostawcy, jest sukcesywnie wypierany przez zakupy od niezależnych od siebie dostawców, z zachowaniem interoperacyjności opartej na standardach telekomunikacyjnych.

Wirtualizacja wielu funkcji sieciowych, w tym rozwiązania typu Open RAN dają możliwość znacznie skuteczniejszego zapewnienia niezależności od dostawców i potencjał do korzystania z rozwiązań znacząco efektywniejszych kosztowo. Z perspektywy polskiej gospodarki, wskazanie na rozdzielenie źródła pochodzenia sprzętu i oprogramowania, jako istotnego elementu dywersyfikacji elementów 5G jest ważne, bo tworzy szanse dla polskich firm i podmiotów R&D zwłaszcza w segmencie tworzenia i dostaw oprogramowania. Jest też znacznie bardziej bezpieczne niż tylko niwelowanie uzależnienia od dostawców. Jak jest powszechnie definiowane: „... jednym ze sposobów unikania uzależnienia od jednego dostawcy jest korzystanie z otwartych standardów”.

Józef Orzeł
Przewodniczący Rady
/podpisano elektronicznie/